

KS. STANISŁAW LIBROWSKI

Archiwa, Biblioteki
i Muzea Kościelne. T. 28: 1974

AKTUALNY STAN UDOSTĘPNIANIA ZASOBU PRZECHOWYWANEGO W ARCHIWACH KOŚCIELNYCH

Będzie tu mowa * wyłącznie o archiwach Kościoła Katolickiego, który w dzisiejszym państwie, etnicznie polskim, właściwie sam jeden spośród innych religii i wyznań zachował w większości swoje zbiory archiwalne i nadal je powiększa. Archiwa innych wyznań, o ile nie uległy zniszczeniu i znajdują się na terytorium Polski Ludowej, mieszczą się w dużej mierze w kulturalnych zbiorach państwowych — archiwalnych, bibliotecznych czy nawet muzealnych.

I. ORGANIZACJA I SIEĆ POLSKICH ARCHIWÓW KOŚCIELNYCH

Jak organizacja samego Kościoła, tak też wytwór dokumentowy i akty kancelarii urzędów kościelnych dzieli się na diecezjalny i zakonny¹.

Centralnymi zbiorami w pionie diecezjalnym są obecnie archiwa archidiecezjalne w liczbie 7 (Białystok, Gniezno, Kraków, Lubaczów, Poznań, Warszawa, Wrocław) i diecezjalne w sumie 20 (Częstochowa, Drohiczyn, Gdańsk, Gorzów, Katowice, Kielce, Koszalin, Lublin,

* Koreferat wygłoszony na sesji naukowej historyków i archiwistów polskich, zorganizowanej pod hasłem „Archiwa — warsztatem pracy historyka”, odbytej w Radomiu w dniach 25—26 listopada 1972 r.

¹ Podobną klasyfikację urzędów kościelnych, ich kancelarii oraz archiwów zastosowałem w artykułach: Źródła do zabytkoznawstwa w archiwach kościelnych (*Arch. Bibl. Muz.* T. 6: 1963 s. 211—225).— Źródła do wewnętrznych dziejów Kościoła w Polsce w rękopiśmiennych zbiorach kościelnych (*Arch. Bibl. Muz.* T. 7: 1963 s. 77—94).— Archiwa Kościoła Katolickiego w Polsce (W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Lublin 1973 kol. 877—886).— Podejmowanie i załatwianie kwerend w archiwach kościelnych (*Arch. Bibl. Muz.* T. 27: 1973 s. 5—55).

Łomża, Łódź, Olsztyn, Opole, Pelplin, Płock, Przemyśl, Sandomierz, Siedlce, Szczecin, Tarnów, Włocławek). Pośród zbiorów archidiecezjalnych poprawną nazwę „archiwum archidiecezjalnego” posiada gnieźnieński, poznański, warszawski i wrocławski. Ze względów koniunkturalnych „archiwum kurii arcybiskupiej” nazywa się zbiór w Białymstoku i Lubaczowie. Natomiast równorzędny zbiór w Krakowie nosi nieadekwatną nazwę „archiwum kurii metropolitalnej”. Większość właściwych zbiorów biskupich nazywa się logicznie „archiwami diecezjalnymi”. Ale kilka diecezji młodszych trzyma się niepełnej nazwy „archiwum kurii diecezjalnej” (np. Częstochowa) lub „archiwum kurii biskupiej” (jak Lublin). Siłą rzeczy archiwa diecezji najnowszych — Koszalin—Kołobrzeg i Szczecin—Kamień znajdują się dopiero w stadium formowania. Bez względu jednak większość archiwów archidiecezjalnych i diecezjalnych (odtąd dla obydwu grup będę używał jednego terminu „archiwum diecezjalne”), mimo że nie wszystkie posiadają nowoczesną prawną organizację, opartą na opublikowanym statucie i regulaminie², rzeczywiście istnieje i działa.

Głównymi z e s p o ł a m i akt w organizowanych współcześnie archiwach ogólnodiecezjalnych są: archiwa wytworzone biskupów (do r. 1918 czyli do wejścia w życie *Kodeksu Prawa Kanonicznego*), wytwór drugiej władzy w diecezji poza biskupią, mianowicie konsystorzys — generalnych (jeden lub dwa na terytorium diecezji) i foralnych czyli okręgowych (nawet po kilka), kurii diecezjalnych albo biskupich i sądów duchownych względnie kościelnych (oba ostatnie urzędy powstały po r. 1918 z podziału generalnego konsystorza stołecznego a ich kancelarie są dzisiaj jedynymi centralnymi po diecezjach) oraz kapituł katedralnych (jedna na terenie diecezji) i kolegiackich (więcej). W miarę komasowania zasobu diecezjalnego w archiwach centralnych znalazły się w nich, w różnych ilościach, także starsze akta zespołów dekanalnych, parafialnych i niekiedy klasztornych.

Istnieją jednak diecezje, w których kapituły katedralne nie posiadały swego zasobu zarządom centralnych archiwów biskupich, lecz nadal prowadzą własne, jednozespołowe (nie licząc drobnych grup dokumentacji zależnego od nich niższego duchowieństwa tychże świątyń) archiwa przechowujące, np. chełmińska (Pelplin), a zwłaszcza krakowska, której zbiór posiada nadto sporą ilość akt ściśle diecezjalnych, jak wizytacji kościołów i rewizji majątków biskupich. Co więcej, również niektóre kapi-

² Pewna ilość archiwów diecezjalnych posiadała swój statut i regulamin jeszcze przed r. 1939, inne zaś otrzymały go później, przystosowując do tego mój Projekt statutu i regulaminu archiwum diecezjalnego (*Arch. Bibl. Muz.* T. 1: 1959/60 z. 2 s. 8—15. Odb. Lublin 1960 ss. 10).— Por. S. Librowski: Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce. *Arch. Bibl. Muz.* T. 3: 1961 z. 1/2 s. 3—24.— [S. Librowski] S. Karliński [pseud.]: Osiem prac metodycznych Ośrodka ABMK oraz zastosowanie ich w zbiorach kościelnych. *Arch. Bibl. Muz.* T. 4: 1962 s. 343—351.

tuły kolegiackie, np. w Kruszwicy, Łowiczu posiadają w dalszym ciągu swoje jednozespołowe archiwa. Jednych i drugich jest w kraju zaledwie po kilka.

Dekanały i parafie — pierwsze liczące się na setki, a drugie na tysiące (o precyzyjnej liczbie w tym względzie nawet się nie marzy) posiadają na miejscu własne, także przeważnie jednozespołowe archiwa, obejmujące przynajmniej materiały nowsze. W miejscowościach dekanalnych obydwie zespoły dość często są ze sobą pomieszane. Tylko wyjątkowo się zdarza, że szczątki akt jakiegoś nieistniejącego konsystorza foralnego (konsystorze te były znoszone, przeważnie z inicjatywy kościelnej, od końca XVIII w. do r. 1918) zostały wchłonięte przez miejscowe archiwum parafialne, np. w Pilźnie (na terenie diec. tarnowskiej), ogólnie natomiast wspomniane zespoły znajdują się już w archiwach diecezjalnych. Podobnie ma się rzecz z aktami nieistniejących kapituł kolegiackich (likwidowanych w okresie porozbiorowym głównie pod naciskiem rządów zaborczych), że, na szczęście, tylko nieliczne uległy wchłonięciu przez archiwa dekanalne i parafialne, jak w Nowym Sączu czy Wojniczu (również w diec. tarnowskiej), po większej zaś części przechowują się w nowych centralnych archiwach biskupich względnie istnieją na prowincji diecezjalnej, ale jako zbiory samoistne.

Warto tu zwrócić uwagę, że centralne archiwa diecezjalne sprzed lat 1918/1939, rozumie się o szczuplejszym zasobie aktowym aniżeli dzisiejsze, nazywały się bądź to konsystorskimi (gdyż były zależne od konsystorza generalnych, a na ich zasoby składały się przede wszystkim zespoły biskupie i tychże konsystorzy), np. w Gnieźnie, lub kapitulnymi (albowiem podlegały kapitułom katedralnym, przy czym ich zawartość składała się z trzech głównych zespołów: biskupiego, konsystorza gen. i kapituły kat.), jak we Włocławku. Zespoły biskupie, konsystorzy gen., obecnych kurii diec. i sądów kośc. oraz kapituł kat. nazywam w dalszym ciągu archiwami wytworzonymi wyższymi, konsystorzy for. i kapituł kol. — zespołami średniej rangi, wreszcie dekanatów i parafii — archiwami niższymi albo partykularnymi.

Natomiast w pionie zakkonnym archiwami średnimi są zbiory opactw, np. Benedyktynów, Cystersów, najstarsze i przeważnie jednozespołowe. Zakony, które przyszły do Polski pod koniec średniowiecza lub w czasach nowożytnych, mające organizację generalną (światową), prowincjalną (zazwyczaj krajową) i partykularną (klasztorną, domową), posiadają również archiwa podobnych kategorii. A zatem generalne archiwum mają Paulini w Częstochowie oraz znaczna ilość zgromadzeń żeńskich, powstałych w XIX i XX stuleciu na ziemiach polskich i posiadających tutaj swoje domy generalne (macierzyste). Ale ogół zakonów męskich i większość żeńskich ma w Polsce jedynie archiwa prowincjal-

ne. Zarówno zbiory generalne jak i prowincjalne nazywam archiwami centralnymi czyli wyższymi. W następstwie tego archiwa poszczególnych placówek zakonnych, i to raczej większych, jednozespołowe, będą tu nosić nazwę niższych, partykularnych.

Co w niniejszym artykule mówi się o zakonach, to samo wypadnie rozumieć o zgromadzeniach zakonnych, tak męskich jak też żeńskich. (Zakony powstawały w Kościele do XVIII w., a zgromadzenia, posiadające reguły luźniejsze, zakładano od XVII stulecia). Dokładna liczba archiwów zakonnych rangi wyższej (generalnych i prowincjalnych) nie jest mi znana. Precyzyjnej statystyki pod tym względem nie posiada sekretariat Ośrodka ABMK przy KUL w Lublinie³. W przybliżeniu jednak można przyjąć, że w grupie męskiej jest ich od 30 do 40, a w żeńskiej od 60 do 70. Archiwów klasztornych razem z opackimi może być w kraju kilkaset, atoli chyba nikt ich nie liczył.

Archiwa kościelne nie posiadają, niestety, ogólnokrajowego zarządu centralnego, lecz są podporządkowane lokalnym władzom administracyjnym: znajdujące się w pionie diecezjalnym — biskupom oraz ich kuriom, a w pionie zakonnym — przełożonym generalnym lub prowincjalnym (męskim i żeńskim). Lubelski Ośrodek ABMK, chociaż posiada aspekt ogólnopolski, w stosunku do wymienionych zbiorów pełni jedynie zadania instrukcyjne i metodyczne, bez jakiegokolwiek jurysdykcji⁴.

II. ZMIANY SPOWODOWANE W SIECI ARCHIWALNEJ I ZASOBACH UTRUDNIAJĄ UDOSTĘPNIANIE I KORZYSTANIE

Rozbiory Polski zapoczątkowały całą serię zmian organizacyjnych i terytorialnych w naszych diecezjach⁵ i zakonach, trwających dotąd, a w następstwie tego również w kościelnej sieci archiwalnej oraz jej zasobach. Dotychczas bowiem instytucje te raczej się pokrywały⁶. Jedne diecezje znoszono, drugie dzielono, a inne erygowano. Na obszarze zaborów rosyjskiego i austriackiego trwało to permanentnie, z tym że w Cesarstwie Rosyjskim da się szczególnie wypunktować lata 1795, 1798

³ Pewnej informacji w tej materii mogłyby dostarczyć spisy uczestników kursów i seminariów archiwistyki kościelnej, urządzanych przez Ośrodek ABMK. Przy nazwiskach podawano zwykle archiwa zakonne, reprezentowane przez dane osoby. Por. S. Librowski: Pierwszy kurs archiwalny dla pracowników archiwów kościelnych, przeprowadzony w Lublinie w r. 1956. *Archeion*. 27: 1957 s. 325—333. — *Arch. Bibl. Muz. T.* 3: 1961 z. 1/2 s. 103—110; t. 16: 1968 s. 279—282; t. 20: 1970 s. 195—202; t. 28: 1974 s. 333—338.

⁴ Statut Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim [...]. *Arch. Bibl. Muz. T.* 1: 1959/60 z. 2 s. 5—7. Odb. Lublin 1960 ss. 4.

⁵ B. Kumor: Granice metropolii i diecezji polskich (966—1939). *Arch. Bibl. Muz. T.* 18—24: 1969—1972.

⁶ H. E. Wyczawski: Polskie archiwa kościelne. W: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*. Cz. 2: *Kościół a nauka i sztuka*. Lublin 1969 s. 86—91.

i 1847. Głównymi zaś datami reorganizacji metropolitalnej i diecezjalnej w zaborze pruskim był r. 1821, na terytorium Królestwa Kongresowego 1818, w Polsce odrodzonej lata 1925, 1945, 1972.

W następstwie podziałów diecezji miała np. miejsce w l. 1821—1822 wzajemna ekstradycja akt, głównie ksiąg wizytacyjnych kościołów, pomiędzy archidiecezją gnieźnieńską i diecezją chełmińską (Prusami) z jednej strony a biskupstwem wrocławskim, nazywanym wtedy przez władze świeckie kaliskim, i arcybiskupstwem warszawskim (Królestwem Pol.) z drugiej⁷. Co więcej, jeszcze po drugiej wojnie światowej dwie sukcesorki biskupstwa kujawsko-kaliskiego — diecezje częstochowska i łódzka weszły w posiadanie pewnych partii jego zasobu archiwalnego, mianowicie Częstochowa otrzymała z Włocławka w r. 1949 część akt Konsystorza Gen. Kaliskiego, a obydwie w 1950 rozparcelowały między siebie wytwór kancelaryjny Konsystorza For. Piotrkowskiego⁸. O archiwach diecezji rozciągających się na wschód od Zbrucza, tak dawniejszych jak też powstałych na przestrzeni XIX stulecia, z którymi straciliśmy łączność w l. 1918/1921, właściwie niczego nie możemy powiedzieć.

Zespoły akt konsystorza foralnych i kapituł kolegiackich, na skutek kasaty tychże instytucji w Galicji pod koniec XVIII w., w Prusach na początku XIX stulecia, w Królestwie Kongr. głównie w r. 1819 — dostały się co prawda w większości do ówczesnych archiwów diecezjalnych (konsystorskich lub kapitułnych), atoli pewna ich część wsiąknęła na miejscu w zasoby parafialne względnie zawędrowała do zbiorów świeckich.

Zespoły opactw, prepozytur zakonnych i klasztorów, po masowym znoszeniu tychże zaraz po I rozbiórce Polski w zaborze austriackim, na początku XIX w. pod zaborem pruskim, w r. 1832 na ziemiach zabranych przez Rosję, w l. 1819 i 1864 w Królestwie Pol. — już to pozostały w ręku zakonników, już powędrowały do zbiorów diecezjalnych i państwowych. Spośród archiwów diecezjalnych zdaje się tylko wrocławskie wydało wielkie serie akt: Bernardynom w r. 1948, Pijarom w 1949, Misjonarzom św. Wincentego 1950 i Reformatom w 1963 — wszystkim do Krakowa. Ale wystarczy przejrzeć inwentarze i katalogi wielkich zbiorów świeckich, np. Gdańska, Krakowa, Poznania, Wrocławia, aby się przekonać ile w nich znajduje się dokumentacji zakonnej⁹.

⁷ [S. Chodyński]: Szczegół do historii Archiwum Diecezji Włocławskiej. W: *Monumenta historica dioeceseos Wladislaviensis*. 24. Wladislaviae 1910 s. 98—124.

⁸ S. Librowski: Archiwum Diecezjalne we Włocławku 1945—1958. Włocławek 1958 (Odb. z *Kron. Diec. Włoc.* 1958—1959) s. 20—21.

⁹ Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego oraz jego archiwa terenowe. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Oprac. zbior. pod kier. Cz. Skopowskiego. Warszawa 1969.— S. Pańków: Archiwa. Warszawa 1969.— M. Pestkowska, H. Stebelska: Katalog inwentarzy archiwalnych. Warszawa 1971.

Radykalne pogorszenie sytuacji nastąpiło w l. 1939—1945, kiedy to okupujący kraj nasz Niemcy centralne archiwa kościelne wywozili w głąb Rzeszy, a przynajmniej gromadzili je w Poznaniu, partykularne natomiast niejednokrotnie były niszczone. Zbiory ogólne udało się po zakończeniu wojny w większości rewindykować, ale znaczna ilość zespołów małych pozostała w archiwach państwowych. Zwłaszcza od tego czasu obfite serie akt metrykalnych zostały rozbite pomiędzy grupy archiwów: parafialnych, nowych urzędów stanu cywilnego, państwowych i diecezjalnych (najmniej). Szczególnie pod tym względem wzbogaciły się woj. archiwa państwowe w Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu¹⁰. Spośród archiwów diecezjalnych największe straty poniosło wtedy warszawskie, spalone razem z dawnymi aktami arcybiskupów gnieźnieńskich podczas powstania 1944 roku¹¹.

Trudno coś powiedzieć o większości archiwów diecezji i zakonów, tak wyższej jak też niższej rangi, które w r. 1939 znajdowały się na wschód od Bugu. Tylko mała ich liczba została po r. 1945 repatriowana.

W przeciwieństwie do wielkich bibliotek świeckich, w których archiwaliów proveniencji kościelnej przechowuje się spora ilość, nasze wyznaniowe księgozbiory posiadają je raczej w małej liczbie. W ciągu wieków starano się na ogół dostrzegać różnicę pomiędzy obu grupami piśmiennictwa. Jednak trzeba zaznaczyć, że chyba tylko we Włocławku dokonano w l. 1946—1950 ścisłego rozgraniczenia archiwaliów od rękopisów (bibliotecznych)¹². Przechowywanie od kilku lat zasobu aktowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w zbiorach Biblioteki Głównej tejże uczelni jest raczej tymczasowe i zostało spowodowane brakiem pomieszczeń oraz odpowiednich pracowników na wspomnianej wszechnicy¹³.

W muzeach kościelnych, zresztą nielicznych po r. 1945, archiwaliów właściwie nie ma.

¹⁰ Tamże.— Cz. Hruszkowska: Księgi metrykalne i akta stanu cywilnego w Archiwum Państwowym w Poznaniu. *Archeion*. 54: 1970 s. 59—78.

¹¹ W. Kwiatkowski: Archiwum prymasów Polski od XV wieku. *Aten. kapł.* R. 39: 1947 t. 46 s. 297—301, 508—510.— W. Kwiatkowski: Archiwum Metropolitalne Warszawskie. *Wiad. archidiec. warsz.* R. 35: 1951 s. 259—266, 315—321.— H. Rybus: Kilka uwag o zniszczonych aktach arcybiskupów gnieźnieńskich [...]. *Arch. Bibl. Muz.* T. 2: 1961 z. 1/2 s. 303 nn.

¹² Biblioteka Kapituły Włocławskiej. Oprac. S. Chodyński. Uzup. rozdziałem o katalogach i wyd. S. Librowski. Włocławek 1949 (Odb. z *Kron. Diec. Włoc.* 1949—1950) s. 9—10, 24—25.— S. Librowski: Archiwum Diecezjalne we Włocławku s. 7—8.

¹³ J. Styk: Archiwum Uniwersyteckie KUL. *Arch. Bibl. Muz.* T. 23: 1971 s. 208—212.

III. ZASOBY I ZAWARTOŚĆ TREŚCIOWA ARCHIWÓW KOŚCIELNYCH

Pomijając zasoby aktowe, utracone na rzecz zagranicy i zbiorów państwowych, o czym powiedziano w II rozdziale referatu, z kolei wypadnie oświadczyć, że nie znamy dokładnie nawet tego, co pozostaje aktualnie pod naszym zarządem. Nie tylko bowiem słabo orientujemy się w materiałach znajdujących się w archiwach partykularnych i średniej rangi, ale częściowo również w wyższych, w których nie potrafimy np. dokładnie określić czy to w metrach bieżących, czy w jednostkach dokumentów, poszytów i ksiąg.

Lepiej pod tym względem przedstawiają się zakony i zgromadzenia zakonne, a to dlatego, że posiadają mniejsze zasoby aktowe, zresztą w większości scentralizowane z archiwów partykularnych do nadrzędnych. Może najlepiej zorientowane są w swoich zasobach zakony i zgromadzenia żeńskie, co trzeba przypisać również pilności zakonnicy i wystarczającemu przygotowaniu tychże.

Produkcja aktowa od przełomu XVIII/XIX w., a więc z okresu kancelarii spraw i kancelarii nowoczesnej czyli prawie za 200 ostatnich lat, rzadko w którym archiwum diecezjalnym jest uporządkowana. Większy porządek panuje w materiale staropolskim (okres księgi wpisów), z reguły współcześnie opracianym. Jakimś wyjątkiem jest tu Włocławek, gdzie właśnie nowe akta (1918—1939) kurii diecezjalnej i sądu kościelnego zostały najpierw uporządkowane i opracione.

Projekt statutu i regulaminu archiwum diecezjalnego z 1960 roku¹⁴ przewiduje, obok stałego przejmowania akt ze składnic urzędów głównych — kurii i sądów co 20—30 lat, średnich — kapituł i seminariów duchownych co 50 lat, także scentralizowanie w archiwach diecezjalnych dokumentacji dekanalnej i parafialnej starszej aniżeli 100 lat. Podobny czasokres odnośnie komasacji zbiorów partykularnych w diecezjalnym zakłada *Projekt statutu i regulaminu archiwum parafialnego* z 1962 roku¹⁵.

Centralizacja zbiorów partykularnych, jakkolwiek zapoczątkowana już w XIX stuleciu, małe dotąd poczyniła postępy. Do r. 1939 miała większe osiągnięcia w diecezjach chełmińskiej (Pelplin)¹⁶ i przemyskiej¹⁷. Po r. 1945 uzyskano w tym względzie pewne rezultaty

¹⁴ S. Librowski: *Projekt statutu i regulaminu archiwum diecezjalnego*. Lublin 1960 (Odb. z *Arch. Bibl. Muz.* T. 1: 1959/60 z. 2).

¹⁵ B. Kumor: *Projekt statutu i regulaminu archiwum parafialnego w diecezji tarnowskiej*. Lublin 1962 (Odb. z *Arch. Bibl. Muz.* T. 4).

¹⁶ Diecezja chełmińska. *Zarys historyczno-statystyczny*. Pelplin 1928 (s. 843—849: IV. *Spis archiwaliów*).

¹⁷ J. Kwolek: *Archiwa diecezji przemyskiej*. *Kron. Diec. Przem.* R. 27: 1927 s. 223—276.

także w archidiecezjach gnieźnieńskiej i wrocławskiej oraz w diecezji wrocławskiej. Ta ostatnia przeprowadziła nawet w l. 1960—1962 (pod kierunkiem podpisanego autora) pełną rejestrację dokumentów i akt swych archiwów dekanalnych i parafialnych, z czego ogłoszono później obszernie sprawozdanie¹⁸. (Atoli dokonane przez kleryków-studentów spisy, ze względu na niewystarczające przygotowanie fachowe z ich strony, nie może stanowić należytej podstawy do opracowania właściwego inwentarza wiadomych licznych zespołów). Obecnie diecezja chełmińska rejestruje po raz drugi swoje archiwalia na prowincji parafialnej przy pomocy samych duszpasterzy¹⁹.

Przeciw centralizowaniu akt parafialnych w archiwach diecezjalnych wypowiada się dr Tadeusz Grygier, motywując swoją opinię względami prawnymi (ściśłym związkiem, jaki zachodzi pomiędzy kancelarią parafialną a wytworzoną przez nią dokumentacją) oraz częściowo praktycznymi (łatwiejszy dostęp użytkowników do archiwów parafialnych)²⁰. Z drugiej jednak strony przeciwko jego obronie stoi ogół względów faktycznych, albowiem archiwalia pozostające na parafiach: 1) nie mają wystarczającej opieki fachowej, 2) najwięcej ich zaginęło podczas ostatniej wojny, a także nadal topnieją, m.in. rozdawane prywatnie przez niektórych proboszczów pojedynczym pracownikom nauki oraz instytucjom świeckim, 3) mało są wykorzystywane. Krótko mówiąc, przez to samo, że znajdują się przeważnie na głuchej prowincji, zasadniczo już są stracone dla badań naukowych.

Na marginesie powyższych stwierdzeń i uwag można by dorzucić następującą, że archiwisci kościelni często lepiej znają akta proveniencji diecezjalnej i zakonnej przechowywane w zbiorach świeckich aniżeli we własnych, jako że te pierwsze mogą się wykazać stosunkowo licznymi publikacjami tak odnośnie swego stanu posiadania, jak też uporządkowania (zinwentaryzowania). Zdanie to brzmi nie tylko paradoksalnie, ale również bardzo niepokojąco.

O treści zasobów archiwów kościelnych wypadnie tu powiedzieć tylko w wielkim skróceniu. Ponieważ dokumentacja kancelaryjna związana jest zwykle z profilem działalności danych urzędów, stąd archiwa kościelne odzwierciedlają cele, prace i czyny instytucji kościelnych (diecezjalnych i zakonnych) w ciągu stuleci. Można przeto na podstawie naszych archiwaliów opracować dzieje i organizację poszczególnych diece-

¹⁸ S. Librowski: Rejestracja archiwaliów i starych druków na terenie diecezji wrocławskiej w latach 1960—1962. I: Sprawozdanie z rejestracji dokonanej w roku 1960. *Arch. Bibl. Muz.* T. 5: 1962 s. 347—359; II: Sprawozdanie z rejestracji w latach 1961—1962. Tamże. T. 6: 1963 s. 269—278.

¹⁹ Kurenda Kurii Biskupiej Chełmińskiej w Pelplinie [maszynopis]. R. 1971 s. 165.

²⁰ T. Grygier: Z zagadnień archiwistyki kościelnej na przykładzie archiwum parafialnego. *Arch. Bibl. Muz.* T. 22: 1971 s. 5—14.

zji i zakonów, zarówno pod względem ogólnym jak też szczegółowym, oraz ogłosić wiele publikacji źródłowych. Można z nich również wiele zaczerpnąć do ujęć stosunków czysto świeckich na obszarze naszego kraju. Od czasu rozbiorów Polski, paralelnie do zwężania się działalności zewnętrznej Kościoła, malał także wachlarz treściowy akt instytucji religijnych, spychanych do zakrystii, co szczególnie uwidacznia się aktualnie na zasobie zakonnym, na pierwszym miejscu placówek żeńskich.

IV. UDOSTĘPNIANIE ZASOBU W ARCHIWACH KOŚCIELNYCH. JEGO ŚWIATŁA I CIENIE

1. POMIESZCZENIA ARCHIWALNE

Instytucje kościelne w naszym kraju cierpią ogólnie na brak pomieszczeń. Utraciły one po r. 1939 znaczną ilość swych budowli, a nowych później raczej nie miały możliwości wystawić. Na pierwszym miejscu dotyczy to zbiorów kulturalnych, które w dzisiejszej rzeczywistości w programach administracji kościelnej musiały ustąpić potrzebom duszpasterskim. Jeżeli chodzi o nasze archiwa, magazyny jakies — często na strychach i po wieżach kościelnych — zasadniczo posiadamy, ale zazwyczaj nie są one przystosowane do dzisiejszych potrzeb i wymagań. Na pracownie naukowe z reguły nie ma miejsca, księgozbiorów podręcznych przy archiwach przeważnie nie posiadamy. Stosunkowo dobrze pod względem lokalowym stoją Poznań i Wrocław, średnio — Gniezno, Kraków, Pelplin, Płock. Jako typowy przykład opłakanego stanu może służyć Włocławek, gdzie dyrektor jest prywatnym lokatorem u zakonnic, a przy znacznym ruchu naukowym istniejącym w tutejszym archiwum — kwerendzistom może on udzielać schronienia jedynie w zajmowanym przez siebie mieszkaniu, względnie odprowadzać ich do odległej pracowni biblioteki seminarium duchownego.

2. SŁUŻBA ARCHIWALNA

Wprawdzie wszystkie kościelne archiwa wyższe, diecezjalne i zakonne, są obsadzone; w diecezjalnych, obok dyrektorów, znajduje się dość często także drugi pracownik — umysłowy i trzeci — fizyczny. Atoli na stanowiskach dyrektorów (którzy w zbiorach zakonnych noszą zazwyczaj skromniejszy tytuł — kierowników) znajdują się przeważnie nie-archiwisci, w wielu wypadkach również nie-historycy, lecz tylko kształceni w innych przedmiotach, najczęściej teologicznych czy prawniczych. Nierzadko kumulują oni (za skromnym wynagrodzeniem) jeszcze inne stanowiska i obowiązki, w następstwie czego mało oddają się omawianym instytucjom i raczej nie porządkują podległych sobie zasobów.

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w Instytucie Historii Kościoła, istnieje wprawdzie katedra nauk pomocniczych historii o dużym podejściu do archiwów kościelnych. Jednak władze diecezjalni i zakonni mało ją obsyłąją kapłanami-studentami; nauki pomocnicze historii, jako dyscypliny stosunkowo młode, mniej posiadają zrozumienia w Kościele, pielęgnującym od długich stuleci wiele sciencji ale innych.

Na skutek tego prawie cały problem kształcenia pracowników archiwów kościelnych, a zwłaszcza siostr zakonnych, które poza własnymi zbiorami w dużej mierze są zatrudnione, jako drugie po kierownictwie siły, w archiwach diecezjalnych, spoczywa na Ośrodku ABMK przy KUL (w praktyce na tymże człowieku, lecz poza jego katedrą). W ramach szczegółowej działalności tegoż Ośrodka odbyło się dotąd przynajmniej 5 takich kursów względnie seminariów archiwalnych — w latach 1956, 1961, 1967, 1969 i 1972²¹.

3. POMOCE ARCHIWALNE

Zbiory kościelne nie dysponują taką liczbą i jakością drukowanych pomocy archiwalnych jak państwowe, ale również pewną ilość ich posiadają. Na pierwszy rzut oka nikną one z widowni, albowiem są przeważnie drobne, rozsiane po wielu czasopismach i nie rzadko z brakami metodycznymi.

Pomijając opublikowane statuty i regulaminy, które posiadają archiwa diecezjalne w Kielcach, Lwowie (obecnie Lubaczów), Łodzi, Płocku, Poznaniu, Przemyślu, Warszawie, Włocławku i Wrocławiu, na pierwszym miejscu wymienię tymczasowe informatory. Można do nich zaliczyć *Wprowadzenie o. Wyczawskiego*²², tegoż rozprawę zamieszczoną w *Księżdzie tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*²³, dwie moje rozprawki źródłoznawcze z tego względu, iż dzielą zespoły kościelne na serie i podserie akt²⁴, oraz mój ogólny artykuł znajdujący się w *Encyklopedii katolickiej*²⁵.

Artykuły informacyjne, często dłuższe i drukowane w najważniejszych czasopismach, posiada prawie każde archiwum diecezjalne

²¹ Por. przyp. 3.

²² H. E. Wyczawski: *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*. Warszawa 1956.

²³ H. E. Wyczawski: *Polskie archiwa kościelne*. W: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*. Cz. 2: *Kościół a nauka i sztuka*. Lublin 1969 s. 57—101.

²⁴ S. Librowski: *Źródła do zabytkoznawstwa w archiwach kościelnych*. *Arch. Bibl. Muz.* T. 6: 1963 s. 211—225.— S. Librowski: *Źródła do wewnętrznych dziejów Kościoła w Polsce w rękopiśmiennych zbiorach kościelnych*. Tamże. T. 7: 1973 s. 77—94.

²⁵ S. Librowski: *Archiwa Kościoła Katolickiego w Polsce*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Lublin 1973 kol. 877—886.

(Przemyśl, Warszawa, Włocławek nawet po kilka) oraz spora ilość zakonnych²⁶. Całkiem zaś liczna, chociaż zazwyczaj drobna i na różnym poziomie naukowym, literatura dotycząca naszych archiwów rozszana jest na szpaltach organów diecezjalnych²⁷.

Katalogów względnie inwentarzy archiwalnych posiadamy kilkanaście. Z nowszych trzy dotyczą Archiwum Archidiec. we Wrocławiu²⁸, jeden Diecezjalnego we Włocławku²⁹, po jednym — ogólnopolskiej prowincji Bernardynów³⁰, prow. krakowskiej Kapucynów³¹ i klasztoru Bernardynek w Krakowie³². Spośród dawniejszych byłyby to pomoce odnoszące się do Archiwum Kapituły Krakowskiej³³, Włocławskiej³⁴, opactw i klasztorów: Cystersów w Mogile³⁵, Dominikanów w Jarosławiu³⁶, Kanoników Reg. Lat. w Trzemesznie³⁷.

Jako pomoce zastępcze mogą być uważane katalogi mikrofilmów Ośrodka ABMK, których już trzy zeszyty ukazały się drukiem³⁸.

Z innych opracowań archiwoznawczych trzeba wspomnieć o rozprawie poświęconej Archiwum Archidiec. w Poznaniu³⁹, o mono-

²⁶ Uwzględniają je prace wymienione w przyp. 22—23, 25 oraz [bieżąca] *Bibliografia historii polskiej*, oprac. przez J. Baumgarta i in.

²⁷ Zgromadzi ją projektowana *Bibliografia archiwów kościelnych w Polsce*.

²⁸ W. Urban: Katalog Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Rękopisy. *Arch. Bibl. Muz.* T. 10—16: 1965—1968.— W. Urban: Wykaz regestrów dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Warszawa 1970.— W. Urban. Katalog dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Cz. 1: Dokumenty oznaczone sygnaturami alfabetycznymi. (Rzym) 1970.

²⁹ S. Librowski: Katalog rubrycel i schematyzmów diecezji i zakonów historycznej Polski, znajdujących się w księgozbiorze podręcznym Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. *Arch. Bibl. Muz.* T. 23—27: 1971—1973.

³⁰ H. E. Wyczawski: Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie. Cz. 1: Dokumenty. Cz. 2: Rękopisy. *Arch. Bibl. Muz.* T. 3—6: 1961—1963.

³¹ K. Gadacz: Inwentarz Archiwum Prowincji Krakowskiej Zakonu OO. Kapucynów. *Arch. Bibl. Muz.* T. 2: 1961 z. 1/2 s. 53—165.

³² R. Gustaw, K. Kaczmarczyk: Katalog Archiwum Klasztoru Sióstr Bernardynek przy kościele św. Józefa w Krakowie. *Arch. Bibl. Muz.* T. 20: 1970 s. 5—94.

³³ I. Polkowski: Drugi dział ksiąg Archiwum Kapituły Krakowskiej. *Bibl. warsz.* 1885 nr 2 s. 322—335, nr 3 s. 148—160.

³⁴ *Catalogus omnium privilegiorum [...] Ecclesiae Cathedralis Wladislaviensis [...] conscriptus a. D. 1578 [...].* [Ed. S. Chodyński]. W: *Monumenta hist. dioec. Wladislaviensis*. 14. Wladislaviae 1897 s. 5—58.— *Index privilegiorum [...] in Archivo Capituli Wladislaviensis existentium [...] conscriptus [...] a. D. 1728.* [Ed. S. Chodyński]. W: *Monum. hist. dioec. Wlad.* 25. Wladislaviae 1912 s. 4—79. *Additamentum* s. 80—108.

³⁵ K. Kaczmarczyk, G. Kowalski: Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile. Kraków 1919.

³⁶ S. Barącz: Archiwum WW.OO. Dominikanów w Jarosławiu. Wyd. 2. Lwów 1884.

³⁷ J. Łukowski: Archiwum Trzemeszeńskie. *Rocz. TPN Pozn.* 11. 1881 s. 305—413.

³⁸ B. Kumor: Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nr 1. *Arch. Bibl. Muz.* T. 6: 1963 s. 67—153; Nr 2. Tamże. T. 13: 1966 s. 171—268; Nr 3. Tamże. T. 24: 1972 s. 173—277.

³⁹ F. Lenort: Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. *Arch. Bibl. Muz.* T. 15: 1967 s. 5—90.

grafii dotyczącej kancelarii biskupów wrocławskich⁴⁰ oraz o rozpoczętym wieloaspektowym dziele na temat obszernej serii akt wizytacyjnych diecezji wrocławskiej⁴¹.

Musimy też oświadczyć, że prawie wszystkie archiwa kościelne wyższej i średniej rangi przeprowadzają inwentaryzację swych zasobów, a czynią to według wskazań Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, na znormalizowanych kartach i formularzach (inwentarza kartkowego i książkowego). Ożywienie w tej dziedzinie jest owocem wspomnianych kursów i seminariów archiwalnych.

Zapewne znajdziemy jeszcze archiwa kościelne nie posiadające nawet (nowych) inwentarzy pisanych, na skutek czego nasi użytkownicy muszą po dawnemu liczyć na stare spisy czy indeksy, względnie na pamięć i życzliwość obsługi. Dla kwerendzistów jednak ważne są głównie pomoce nowe i to drukowane, ażeby jeszcze przed przybyciem do danego archiwum mogli zapoznać się z jego zasobami.

4. FUNKCJONOWANIE UDOSTĘPNIANIA

Mimo wymienionych oraz innych jeszcze trudności i zastrzeżeń, udostępniamy potrzebującym nasze zasoby⁴². Udostępniamy całość materiałów: dokumenty, akta, dokumentację techniczną i mechaniczną, spuścizny. Poza materiałami najnowszymi nie ma obecnie w archiwach kościelnych akt tajnych. Zezwalamy korzystać również z akt nowszych, np. do opracowywania biogramów.

Udostępniamy materiały ogółowi użytkowników: urzędom i instytucjom (kościelnym, państwowym i samorządowym, oświatowo-naukowym i kulturalnym) oraz jednostkom prywatnym i społecznym (pracownikom lub czasowym zleceniobiorcom instytucji). Kwerendziści korzystają z podległego nam zasobu do wszystkich spraw: życiowych i pseudożyciowych (np. kombinacje spadkowe), naukowych i pseudonaukowych (jak zamięłowania snobistyczne i kolekcjonerskie), dydaktycznych (wycieczki) i popularnonaukowych (wystawy); pracownicy naukowci i historycy amatorzy — do opracowań polihistorycznych i publikacji źródłowych.

Administrowane przez nas zasoby udostępniamy przeważnie w pracowniach na miejscu, rzadziej wypożyczając je na zewnątrz

⁴⁰ A. Tomczak: Kancelaria biskupów wrocławskich w okresie księgi wpisów (XV—XVIII w.). Toruń 1964.

⁴¹ S. Librowski: Wizytacje diecezji wrocławskiej. Cz. 1: Wizytacje diecezji kujawskiej i pomorskiej. T. 1: Opracowanie archiwalno-źródłoznawcze. Z. 1: Wstęp ogólny do wizytacji. *Arch. Bibl. Muz.* T. 8: 1964 s. 5—186; Z. 2: Wizytacje w latach 1123—1421. Tamże. T. 10: 1965 s. 33—206.

⁴² Poniższe myśli rozwinąłem szerzej w rozprawie pt. Podejmowanie i załatwianie kwerend w archiwach kościelnych. *Arch. Bibl. Muz.* T. 27: 1973 s. 5—55.

archiwum. Dokonywujemy także kwerend właściwych czyli zaocznych — odpowiadając korespondencyjnie na rozliczne zapytania użytkowników oraz (w lepiej zorganizowanych archiwach) przyjmujemy umowne prace zlecane.

Największy ruch naukowy można śledzić w archiwach centralnych, zwłaszcza diecezjalnych. Na pierwszym miejscu idą tu Wrocław, Poznań, Kraków, Gniezno, Włocławek i Płock, zatem tzw. diecezje tradycyjne. Spośród archiwów zakonnych najlepiej przygotowane do usług (czyli uporządkowane) są: Bernardynów (Kraków), Jezuitów (Kraków i Warszawa), Kapucynów (Kraków i Nowe Miasto n. Pilicą), Paulinów (Częstochowa) i Reformatów (Kraków).

Z zasobów archiwów dekanalnych i parafialnych, z powodów wyżej wymienionych, pracownicy naukowcy raczej mało korzystają. Chyba najwięcej zainteresowań budzą tamtejsze akta metrykalne, które służą głównie do zaspokojenia potrzeb urzędowych i życiowych zwykłego obywatela. Archiwa zakonów i zgromadzeń żeńskich, szczególnie partykularne, chociaż uporządkowane, mało są wykorzystywane, zwłaszcza przez kwerendzistów zewnętrznych. Przyczyny tego tkwią w aspekcie treściowym zakonów, mniej pociągających dzisiejszych badaczy, oraz w bojaźliwym nastawieniu opiekunek tychże zbiorów, być może mających jakieś powody do takiego myślenia. Same jednak zakonnice licznie korzystają ze swych zasobów do prac magisterskich, przygotowywanych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Większe archiwa kościelne stale są otwarte dla korzystających. Dla wygody obu stron czasem jednak wolimy, ażeby uprzedzono pisemnie swój przyjazd i podawano tematykę zainteresowań. Klientów załatwiamy według jednego z czterech sposobów utrwalania dokumentacji usług, mianowicie: korespondencji, księgi odwiedzin, metryczki rękopisu i formularza kwerendy.

Korzystanie z akt kościelnych, zarówno na miejscu jak też na zewnątrz, oraz odpowiedzi udzielane ustnie i korespondencyjnie są darmowe, ale za usługi zlecane, zabierające zwykle więcej czasu, wprowadza się odpłatność. Jednocześnie od kwerendzistów, przede wszystkim od pracowników naukowych, chcemy się domagać nie tylko znajomości i przestrzegania regulaminu miejscowej pracowni, ale także przynajmniej względnie orientowania się w organizacji terytorialnej Kościoła w Polsce⁴³ i, co za tym idzie, w sieci ważniejszych archiwów religijnych.

Obok zadowolenia z obustronnych kontaktów, zachodzących

⁴³ Pomocą tu będzie dzieło B. Kumora pt. Granice metropolii i diecezji polskich. Por. przyp. 5.

między archiwami a użytkownikami, zdarzają się niekiedy również zgrzyty. Kierownictwa archiwów uważają, iż niektórzy kwerendziści mają za duże wymagania, nie zawsze są przygotowani do korzystania z dokumentów i akt, po macoszemu obchodzą się z materiałami... Na odwrót klienci czasem utyskują na brak opracowanych pomocy archiwalnych, nieposiadanie odpowiedniej pracowni naukowej przez instytucję, lub — co gorsza — że nie zastali na posterunku służby archiwalnej, względnie ta okazuje, iż udostępniając dokumentację czyni im łaskę... Wiadomo jednak, że zarówno do dalszego porządkowania zasobu, jak też pełnego wykorzystania materiałów przez kwerendzistów, potrzebna jest obopólna harmonia. Mimo wszystko, owocem udostępniania zasobu przez archiwa kościelne są liczne prace i wydawnictwa źródłowe, w całości albo przynajmniej częściowo na nim oparte, co wszakże nie należy już do niniejszego tematu.

V. STWIERDZENIA I POSTULATY

Zwiększenie się troski władz kościelnych, diecezjalnych i zakonnych, o uporządkowanie swych zbiorów archiwalnych ma swoją genezę m. in. w unaocznieniu sobie zniszczeń, spowodowanych przez ostatnią wojnę, oraz w obserwowaniu rozkwitu archiwów świeckich w obecnej Polsce. Na tym tle powstał również w r. 1956 przy KUL Ośrodek ABMK, który także posiada swój wkład w dzieło organizacji, odnowy i porządkowania archiwów kościelnych, głównie przez to, iż szkoli służbę archiwalną (działalność ks. Librowskiego), mikrofilmuje zasoby (gestia ks. Kumora) oraz drukuje prace i źródła z omawianej dziedziny (wysiłek ks. Librowskiego). Zapewne do wspomnianego polepszenia się stanu rzeczy w archiwach kościelnych przyczyniły się również obawy, iż nieuporządkowane zbiory religijne mogą być utracone.

Atoli wspomniana troska władz kościelnych jest dotąd niepełna, a przynajmniej niejednakowa w całym kraju, w niektórych diecezjach nawet niewystarczająca czy prawie żadna. Natomiast większej opieki doznają niektóre archiwa zakonne na obszarze naszego kraju.

Personelu archiwalnego posiadamy na ogół za mało, i to z brakami zawodowymi. Kierownictwa archiwów obarczone są także innymi obowiązkami. Ponadto nie ma ciągłości w przygotowywaniu następców owych dyrektorów i kierowników zbiorów, wskutek czego w naszych instytucjach nie widać pozytywnej jednostajności pracy, a tylko wzloty i upadki, dzisiaj te same archiwa żyją a jutro zasypiają; nasze archiwa nie są instytucjami trwałymi, lecz opierają się na wysiłku sporadycznie pojawiających się jednostek.

In westycje na przystosowanie pomieszczeń do dzisiejszych wymogów oraz na konserwację i oprawę zbiorów w wielu archiwach prawie nie istnieją. Także pensje pracowników archiwalnych są za niskie. W związku z tym wypadnie postulować, ażeby biskupi i wyżsi przełożeni zakonni zrównali starania o kulturalne zbiory kościelne z troską, jaką obecnie darzą swe agendy duszpasterskie, albowiem naukowo-kulturalna praca również należy do całokształtu zadań Kościoła. Ludzi pracujących w Kościele naukowo i kulturalnie powinno się doceniać na równi z duszpasterzami.

QUO MODO ARCHIVORUM ECCLESIASTICORUM COPIAE
QUAERENTIBUS HODIE PRAEBEANTUR AC COMMODENTUR?

Summariu m

Archiva ecclesiastica Polonica in dioecesana et religiosa dividuntur. Illis maiora seu ea quae ad totius dioeceseos activitatem spectant, mediocria quae pauciores collectiones capitulorum cathedralium et collegialium continent, minora seu plurima archiva decanalia et paroecialia adnumerantur; ex his vero maiora generalia et provincialia habentur, mediocria ac simul vetustissima collectiones abbatiarum putantur, minora denique tabularia monasteriorum uniuscuiusque gradus virorum et mulierum vocantur.

A medio saeculo XVIII usque adhuc, cum fines dioecesium mutavissent spatia et ordines ac monasteria essent suppressa, mutabantur quoque archivorum collectiones. Ob has vicissitudines et iacturam actorum traditione, furtu, bello factam copiae, quae nunc in archivis ecclesiasticis asservantur, hodiernae organisationi dioecesanae et religiosae non congruunt ac propterea aditum earumque usum difficiliorem reddunt.

Archiva ecclesiastica in Polonia minus in ordinem sunt digesta ac nationalia, nam acta superiorum duorum saeculorum non in unoquoque archivo descripta reperiuntur, deinde in dioecesanis tabulariis centralibus vetustiora acta ex collectionibus decanalibus et paroecialibus, ac similiter in religiosis ex monasteriis assumuntur et in unum componuntur.

Quamquam archiva ecclesiastica receptaculis egent, a peritis personis non semper administrantur, pauca typis impressa adiumenta ediderunt, quamquam ob hodiernas necessitates pastorales minore annuo fruuntur, quamquam ab ordinariis dioecesanis et religiosis non ubique satis curantur, tamen fere omnia suam activitatem praestant copiasque in ordinem digerunt et commodant eas omnibus poscentibus, qui sunt magistratus et instituta ecclesiastica civiliaque, personae privatae et sociales prout necessitates vitae et doctrinarum leges id exigunt, iuventus studiosa si praecepta didactica id exposcunt, omnes denique cives ut scientia de archivis magis propagetur. Ecclesiasticorum archivorum copiae gratis commodantur, opera autem commissa quodammodo stipendio honorari possunt.